

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 146.

We Wtorek dnia 25. Czerwca.

1844.

Wiadomości krajowe.

Po długich ugodach nowy kartel między Prusami i Rosyją znowu do skutku przyszedł podobno połączony z niektórymi korzyściami handlowemi ustąpionemi ze strony Rosyi Niemieckiemu związkowi celnemu, chociaż w tej mierze na dopiesieniach urzędowych dotychczas zbywa. Do tego punktu wszakże doszła mądrość Rosyi, że dawniejszego rozszerezenia swego, aby uczynione przez nią przed dwoma laty koncessye handlowe tylko Prusom w podziale się dostały, odstąpiła i milczkiem przynajmniej na zastosowanie praktyczne tych koncessyi do wszystkich państw Związku Niemieckiego zezwoliła. Że polityka Rosyi silnej i ścisłej jedności Niemiec nie koniecznie sobie życzy, nie wymaga żadnego dowodu; przypuścić więc można z pewnością, że Związek celny Niemiecki równie mało na sympatye Rosyi liczyć może, jak dawniej na życzliwość Anglii rachować nie mógł.

Z Pfaffendorf. — Dnia 13. m. b. na zamku Pfaffendorf w górach Olbrzymich po kilkomiesięcznych cierpieniach mając wieku lat 65 umarła bawiąca tam u córki swój Szambelanowej Hrabiny Mülingen, s p. Genowewa Hr. Gurowska z domu Cielecka, wdowa po zmarłym przed wielu laty Hr. Władysławie Gurowskim, niegdyś Król. Pruskim Szambelanie przy dworze Frydryka Wilhelma II. Z po-

między ich pięciu synów, którzy w wypadkach r. 1830. wszyscy udział mieli, jeden, Hrabia Bolesław, umarł jako wygnaniec w r. 1835. w Berlinie. Najstarszy syn, Hr. Adam, tułacz po raz drugi, stał przy łożu konającej swój matki. Młodszy syn, Hr. Ignacy, zaślubił sobie w wygnaniu Infankę hiszpańską, a Hrabiowie Mikołaj i Józef Górowscy żyją w swych dobrach w Polsce. Przed kilku laty brat zmarłej teraz Hrabiny na wygnaniu życie zakończył.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 10. Czerwca.

N. Cesarz Jmć, w rozwiązaniu niektórych zagadnień, które się nastęrczały przy wykonaniu Najwyższego Ukazu 15. Marca bież. roku o wydawaniu zagranicznych paszportów, w dniu 8. Maja raczył rozkazać co następuje:

1) Tak z rodzin jako i służby osób jadących za granicę z powodów zdrowia, podciągać każdą poszczególnie osobę pod opłatę tej samej poszliny, jakiej ulegają sami chorzy, to jest po 25 rubli srebrem od każdej osoby; od nieletnich zaś członków rodziny, wieku mniej niż lat 10, żadnej poszliny nie pobierać, lecz obok tego baczyć, stosownie do 9. artykułu III. Tomu Układu Praw o służbie z mianowania rządu, iżby dzieci płci męskiej od 10 do 18 lat wieku, wcale nie były wypuszczane za granicę, chyba

jedynie dla ważnych powodów i za szczególnem cesarskiem pozwoleniem.

2) Rodzin i służbę rannych oficerów, wyjeżdżających za granicę dla leczenia się z ran, z otrzymaniem wsparcia od skarbu lub bezeń, pod żadne poszlinowe za paszporta pobory nie podciągać, lecz i tu, równie jak w poprzedzającym punkcie powiedziano, czuwać, iżby dzieci ich od 10 do 18 lat wieku nie inaczej były uwalniane, jak dla ważnych przyczyn i za szczególnem Najwyższem pozwoleniem.

3) Od rodzin i służby urzędników, posyłanych do obcych krajów z urzędu, nie pobierać poszlin w tych tylko razach, kiedy urzędnicy ci wyjeżdżają na stałą służbę; w innych razach, pobierać opłaty jak od podróżujących.

4) Od urzędników cywilnych, jadących za granicę dla poprawienia zdrowia, ze wsparciem od skarbu lub z zachowaniem gaży i innych wypłat, ze służby im należnych, tudzież od ich rodzin i służących, pobierać poszlin po 25 rubli srebrnych od każdej osoby.

5) Pod ogólnem nazwaniem osób jadących za granicę w interesach handlowych, o których jest mowa w 3. punkcie Ukazu 15. Marca 1844, trzeba rozumieć obywateli, szlachtę, urzędników, i t. p. od których należy pobierać całkowitą poszlinę 100 rubli srebrem, jeżeli nie są zapisani do gildyi i cechów — nie zaś kupców i w ogóle ludzi stanu handlarskiego; albowiem w §. 4. tegoż Ukazu wszyscy kupcy pod ogólnem nazwaniem, i inne osoby stanu handlarskiego, zupełnie oswobodzeni są od opłaty poszlin.

6) Obywatele, szlachta i urzędnicy, jadący za granicę w interessach handlowych, jeżeli są zapisani do gildyi, a przeto opłacają szczególne poszliny za prawo handlowania, nie ulegają poszlinie za paszporta zagraniczne, na tej samej zasadzie na jakiej uwolnieni są od niej kupcy.

8) Rodziny i służba: a) obywateli, szlachty, urzędników i t. p. jadących za granicę w interesach handlowych, a do gildyi niezapisanych; — b) obywateli, szlachty, urzędników i t. p. jadących w takichże interesach, którzy do gildyi są zapisani i płacą za prawo handlowania; — i c) kupców i innych osób stanu handlarskiego, ulegają, we względzie opłaty poszlin, tym samym prawidłom, co i głowy rodzin, to jest osoby działu 1., płacą po 100 rubli srebrem każda; a osoby dwóch ostatnich działów nie nie płacą.

8) O wydawaniu paszportów udającym się za granicę dla kształcenia się w Instytutach Gospodarstwa wiejskiego, ze zmniejszoną opłatą lub całkiem bezpłatnie, zaleca się władzom miej-

scowym iżby za każdym razem przedstawiały pooddzielnie Ministrowi Spraw wewnętrznych, który mocen będzie, ze względu na okoliczności, wydawać należyte pozwolenia.

9) Przepisane w §. 1. Najwyższego Ukazu 15. Marca 1844. prawidło względem wieku osób udających się za granicę, nie rozciąga się na osoby wymienione w §. 4. tegoż Ukazu, to jest na poddanych dwóch Państw: obywateli, kupców, ich gezelów i furmanów, tudzież na szyprów, wolnych majtków, kolonistów.

10) Prawidła o poszlinach za paszporty dla rodzin i służby osób wymienionych w §§. 1, 2, 3, 4 i 7, rozciągają się na rodziny i służbę, tak jednocześnie z temi osobami odjeżdżające, jako i w czasie późniejszym mogące znaleźć się w potrzebie odjazdu.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 15. Czerwca.

O podarunkach, które N. Cesarz Rossyjski podczas krótkiego pobytu swego w Londynie hojną sypał ręką, mylnie podania w obieg pu- szczono. Times udziela następującego autentycznego wykazu, chociaż nie wszystkich aktów szczodrobliwości Cesarskiej. Każdy z sześciu Lordów »służby domowej J. Król. Mości« otrzymał złotą, dyamentami wysadzaną tabakierkę z wizerunkiem Cesarza; koniuszym podobne tabakierki z cyfrą N. Pana w brylantach a trzem pierwszym urzędnikom masztalni proste tabakierki złote w podziale się dostały. Oprócz tego zostawił Cesarz pewną liczbę mniej kosztownych tabakierek, których rozdzielenie Masterowi of the Household poruczono. Dla służby w ogólności 2000 (nie 20,000) dukatów przeznaczono. Towarzystwu ku wsparciu podupadłych cudzoziemców Cesarz 1000 gwineów przesłać kazał. Dla pomnika Nelsonskiego Cesarz 500 funt. szt., a na pomnik Wellingtonski równą summę ofiarował. Funduszowi wyścigów w Ascot 500 funt. rocznie zapewnił; summa ta ma być każdorazowo obrócona na zakupienie »a piece of plate,« na jednej stronie przedmiotem jakim z historyi Rossyjskiej a na drugiej herbem Cesarskim ozdobi- nej. Dla ubogich dzielnicy św. Jerzego, w której jest hotel poselstwa Rossyjskiego, 200 gwineów przeznaczono; szpital dla Niemców otrzymał 100 gwineów. W hotelu poselstwa Cesarz wiele darów w precyjozach i brzęczącej monecie rozdzielić kazał; szczeguły nie są znane. Kommissarze policyjni i urzędnicy w domu konsularnym kosztownemi pierścieniami obdarzeni zostali a oficerowie i osady parostatków, które Cesarza i orszak jego do Anglii sprowa-

dzili i na ład stały znowu przewiozły, hojnie wynagrodzeni zostali.

— Podług pisma Dr. Wolff z d. 24. Marca z Meched wykrył on w tém mieście głównego sprawcę wszystkich fałszywych podań o losie oficerów angielskich, Pułkownika Stoddard i Kapitana Conolly. Jest to kupiec, Mohammed-Ali-Seraf, który, służąc obydwom tym oficerom za pośrednika, 2000 f. szt. dla nich odebrał i rozlicznych zdrożności, mianowicie przejęcia tych listów się dopuścił, które Sir Mojżesz Montefiore z Londynu pod względem Pułkownika Stoddard do żydowskiej ludności w Bucharze pisał. Dr. Wolff nie wątpi o tém, że obaj oficerowie żyją. Mając pisma rekomendacyjne od Sultana, Szacha Perskiego i dworów Anglii i Rosyji, polecony więc przez 4ch monarchów, nawet między dzikimi Turkomanami dobrego doznaje obejścia się.

W moim ostatnim liście powiedziałem, że Sir Roberta Peela, oświadczenia Cesarza Mikołaja zmieszały i nieco zadziwiły. Wiadomość ta była fałszywą; mogę przeciwnie teraz zapewnić, że Cesarz podczas całej swęj bytności w Anglii swoje polityczne rozmowy li tylko na ogólnych przedmiotach i zwyczajnych zapewnieniach przyjazni swęj ku Anglii, ograniczał.

— O obecnym stanie Irlandyi mało co powiedzieć można; ale spokojność kraju dowodzi skuteczności polityki rządowej. — O'Connell w więzieniu a cała Irlandya spokojna, — te fakta przed rokiem poczytywanoby za niepodobne. Duchowieństwo tymczasem popiera gorliwie zbieranie renty repealskiej a rząd ujrzał się w konieczności oznaczenia pewnych ograniczeń wolności, której O'Connell pod względem przyjmowania deputatów ludu w więzieniu swojém dotychczas używał.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dnia 4. Czerwca.

Król w swęj podróży wszędzie życzliwie bardzo od mieszkańców jest przyjmowanym. Jedzie bez żadnego orszaku, zupełnie jak człowiek prywatny. Wiadomo, że w Szwecyi chlopi trzymają pocztę a ich chałupy są stacyami pocztowymi; w takich to miejscach Król kilka nocy przepędził i poprzestał na żelaznych widelcach i nożach swoich gospodarzy. Wszędzie bez różnicy Król wchodził pomiędzy szeregi licznie zgromadzonego ludu i rozmawiał o jego potrzebach. W całej Szwecyi głos powszechny mówi: »Mamy Króla, który te wyrazy »prawość i prawda nie w herbie tylko, ale i w sercu nosi.«

Niemcy.

Z Lipska. — Rząd nasz ostatnimi czasy dwa za upoważnieniem cenzury drukowane dzieła o Rosyji skonfiskował, więc je też zapłacić musiał. Dziełami temi są: tłumaczenie niemieckie dozwolonej francuzkiej broszury: »Russie, Alemagne et France par M. Fournier« i pismo niemieckie: „Dreißig Jahr in Rußland“; za to ostatnie rząd 1500 talar. spłacić musiał.

Turcyja.

Z Konstantynopola, d. 29. Maja.

Pan Bourqueney i Internuncyusz austryacki mieli w tych dniach konferencyę z Reis Efedim w kwestyi syryjskiej. Obaj ci postawie radzili Porcie oddanie władzy nad Libanem rodzinie Szechab, w tému przekonaniem, że to może przyczynić się do ustalenia tam spokojności. Ale Rifaat Basza nie chciał znajdować się na téj konferencyi, dopóki nie uzyska bezstronnych i szczegółowych raportów względem stanu gór syryjskich. Dla tego ma zamiar wysłać do Syrii urzędowego kommissarza wysokiej Porty i zapewniał, że według raportów z Bejrutu nic jeszcze dotąd prawu i porządkowi przeciwnego się nie zdarzyło, oprócz tego, że Druzowie nie chcą zapłacić Maronitom wynagrodzenia przez Portę na nich nałożonego. Zresztą sądził, że wykonanie rozkazów Porty przez władze syryjskie nie spotka wcale żadnych szczególnych trudności.

Z Paryża, dnia 8. Czerwca.

Francya i Anglia zażądała energicznie od porty przywrócenia familii Schehab w zarządzie góry Libanon. Rifaat Basza, minister spraw zagranicznych porty, nie dał na to zadowalniającej odpowiedzi, i utrzymuje, że dywan musi wprzód kazać poszukiwać, o ile żądanie Maronitów, tyjące się przywrócenia panowania Emira Beszira uzasadnioném zdawać się może. Dzisiejsza poczta z Wschodu zawiera wiadomość, iż dywan, który od dawnego czasu spodziewał się wspomnionego dopiero co kroku z strony Austryi i Francyi, gubernatorowi Syrii dał polecenie, by kazał ułożyć listy mieszkańców Libanu według różnego ich wyznania, a to w celu możności osądzenia, któremu narodowi, jako przewagę mającemu, służyć ma prawo wybrania z pośród siebie naczelnika zarządu góry Libanu. Ułożenie list tych nastąpiło już na zgromadzeniu wszystkich naczelników Druzów i Maronitów, a rezultat jest następujący, który można uważać za urzędowy, czerpany bowiem jest ze źródeł pewnych. Po raz pierwszy mamy w Europie pewną i dokładną listę mieszkańców góry Libanu.

1) Maronici, którzy dawnemi czasy liczyli więcej jak milion dusz, liczą obecnie 525,000 ludzi, z których 82,000 żyje naokoło Libanu, reszta zaś w Alepie, Damasku, Kahirze, na wyspie Cyprze i w Konstantynopolu. Uznają oni wszyscy za duchowną najwyższą głowę patriarchy Libanu, któremu podlegają arcybiskupi i biskupi. Maronici mają 82 klasztory, 1,400 mnichów i 330 zakonnic, którzy się trudnią wyłącznie wychowaniem młodzieży i pielęgnowaniem chorych. Są oni potrzebni, bo dobry wywierają wpływ. Mają 4 seminarja duchowne, a ogólna liczba ich duchowieństwa wynosi 1205 indywiduali.

2) Melchicy Grecy katolicy u stóp Libanu, liczą około 7,000 dusz, 12 klasztorów męzkich i żeńskich i jedno seminarjum.

3) Katolicy syryjscy, z dwoma klasztorami męzkimi, i katolicy ormiańscy z 3 klasztorami męzkimi, razem liczą około 9000 dusz.

4) Grecy nie unicy. Liczą około 7000 głów, i mają 4 klasztory.

5) Druzowie; mieszkają we spół z Maronitami u stóp Libanu, w ogóle 18,000 dusz.

6) Turcy; zaledwie 100 tu i owdzie rozproszeni.

7) Mutualis (osobna sekta muzułmanów); około 800 głów.

Na Libanie znajdują się oprócz tego dwa klasztory Łazarzystów i dwa Jezuitów, klasztor franciszkański i karmelitański, i nareszcie dwa małe zamieszkałe i dwóch do sześciu mnichów liczące klasztory franciszkańskie.

Maronici są w stanie dostawić do broni 50 do 60,000 ludzi, więcej aniżeli wynosi liczba wszystkich Druzów, rachując w to kobiety i dzieci. Mieszkają oni u stóp Libanu od 4 wieku rachuby chrześcijańskiej. Druzowie przeciwnie osiedli około Aleppo na początku 11. wieku, z kąd około roku 1300 posunęli się ku Libanowi. Mają oni nazwisko swoje od kalify Durzi, najznakomitszego swego apostoła, którego czczą w postaci cięlecia, są więc na wpół bałwochwalcami.

Najznakomitsza familia Maronitów jest familia Schehab, która od trzech wieków miała w ręku swoim zarządy Libanu według prawa następstwa; przed dwoma laty dopiero złożony został Emir Beszir. Powaga i znaczenie familii Schehab między Maronitami tak jest wielkie, iż żaden naczelnik innych znakomitych familii kraju nie odważyłby się, usieść przed Emirem Beszirem, wyjąwszy jeźliby on tego wyraźnie się domagał. Jeszcze przed 100 laty familia Schehab była zupełnie niezależną od porty, pod-

dała ona się dobrowolnie haraczowi 130 kies, aby być wolną od ciągłych niepokojów i napałów Baszy z Saidy. Nad poddanymi swymi familia Schehab miała aż do upadku Emira Beszira nieograniczoną władzę.

Te ulotne wiadomości, czerpane z urzędowej korespondencyi, którą bawiący w Paryżu Arcybiskup Maronitów, Murad Bèy, odebrał dzisiaj od patriarchy Libanu z Beirut, przekonują, jak słusznym jest domaganie się Maronitów, jeżeli żądają mieć chrześcijańskiego naczelnika narodu swego, i dla czego Austria i Francya w tym względzie przyznają pierwszeństwo familii Schehab.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Dziennik Morning Chronicle zawiera list z Filadelfii, podług którego krwawe wypadki, które się tam 6. Maja i dni następnych wydarzyły, wyniknęły jedynie ze sporów religijnych. Duch sektarstwa przytłumił nawet uczucie narodowe; gdyż Irlandczycy protestanckiego wyznania czyli Oranżyści, przypatrywali się nie tylko jako nieczynni świadkowie walce, którą ich katolicy rodacy z przemagającym tłumem toczyli, ale nawet obwiniają ich, że śpiewali radosne pieśni narodowe podczas gdy katolickie kościoły gorzały i w perzynę się obracały. Rodowici Amerykanie wezwali wszystkich spółobywateli do pogrzebania męczenników rzeczypospolitej, których zgraja dzikich cudzoziemców zamordowała. Katolickie duchowieństwo opuściło z bojaźni miasto, a biskup rozkazał tymczasem pozamykać wszystkie kościoły. W samém mieście panowało jeszcze ciągle największe wzburzenie umysłów. Wszelako po przedsięwziętych dn. 9. Maja przez miejscową władzę środkach ostrożności, zdaje się, że już nie przyszło do dalszych rozruchów. Nadmienić jeszcze wypada, że tak pisma jak i mówcy rodowitych Amerykanów zaczęli już od niejakiego czasu używać papieżkiego zwierzchnictwa nad katolickimi Irlandczykami za główną broń przeciw tym ostatnim i przeto starali się namiętności ludu podburzać. Utrzymywali oni, że ta supremacya jest wpływem obcego monarchy i nader niebezpieczną dla wolnych instytucyi i niepodległości Stanów Zjednoczonych. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa i wewnętrzne stosunki Irlandyi tudzież sprawa repealistów przyczyniły się także do tych nieprzyjacielskich kroków przeciw katolickim Irlandczykom.

Z New-Jorku, dnia 1. Czerwca.

Prezes pod względem kwestyi Texaskiej drugie i trzecie poselstwo do Senatu wydał, po-

twierdzące zupełnie dawniejsze podania, że przyzwolenia Meksyku na wcielenie Texasu za zbytne i niepotrzebne poczytuje.

Dnia 18. Maja okropny pożar srożył się w Nowym Orleanie. Szkody zrządzone szacują na 400,000 dolarów. Liczbę zgorzalitych domów podają na 300, a osób przytulku pozbawionych na 2000.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z dn. 18. b. m. obejmuje między innymi następujące kroniki osobiste: Król. Radzca Konsystorski Dr. Siedler w Poznaniu został patentem z dn. 27. Stycznia r. b. Seniosem soborów jednoty w W. Xięstwie Poznańskim mianowany i dn. 12. t. m. przez X. Biskupa i Generalnego Superintendenta Dra Freymark w urzędowanie wprowadzony; — dotychczasowy Radzca Ziemiański pow. Odolanowskiego Pan Tieschowicz mianowany od N. Króla Radzcą przy tutejszej Król. Regencyi; — następujący wykaz: Przewód wypadków zarządowych Król. instytutu kar w Rawiczu za rok 1843: I. Liczba osób. Było w instytucie r. 1842. ogółem 923 winowajców, t. j.: 777 płci męskiej, 146 niewieściej. Dzienna liczba w średnicę wynosiła 514 osób, t. j. 427 płci męskiej, 87 niewieściej. Zmarło 48 osób, 45 płci męskiej, 3 niewieściej. Oddano 439 osób, 366 płci męskiej, 73 niewieściej. Puszczono 395 osób, 348 płci męskiej, 47 niewieściej. Pod koniec Grudnia 1843. było jeszcze w zakładzie 528 osób, 429 płci męskiej, 99 niewieściej. II. Zarobek z ich prac: Osoby te zarobiły: a) robotami dla instytutu 1479 tal. 21 sgr. b) istotnie gotowizną 8923 tal. 3 sgr. 8 fen., ogółem 10402 tal. 24 sgr. 8 f. Wypada na głowę po 24 tal. 26 sgr. $7\frac{1}{3}$ fen. — II. Koszta na utrzymanie instytutu. 1) Stołowanie winowajców na 514 osób 11,096 tal. 12 sgr. 2 f., zatem w średnicę od osoby 21 tal. 17 sgr. 8 f. 2) Odzież dla 514 osób 2740 tal. 10 sgr. 7 f., zatem na osobę 5 tal. 9 sgr. 11 fen.: a) płci męskiej 5 tal. 13 sgr. $8\frac{7}{8}$ f., b) płci żeńskiej 4 tal. 21 sgr. 4 f., 3) reszta kosztów utrzymania: a. nadzarobek więźniów 1270 tal. 1 sgr., b. koszta na narzędzia robot 396 tal. 11 sgr. 8 f., c. nadzwyczajne koszta wyżywienia 192 tal. 21 sgr. 7 fen., d. wszelkie inne koszta, place, remuneracye, koszta biurowe, opał, światło, ochędostwo, leki, sprzęty, koszta podróży i budownicze 12,169 tal. 28 sgr. 2 f., ogółem 27,865 tal. 25 sgr. 2 f., zatem na głowę 54 tal. 6 sgr. 5 fen. — Odciągnąwszy zarobek więźniów w kwocie

10402 tal. 24 sgr. 8 f., pozostaje 17436 tal. 6 fen., jako niezakryta kosztów ilość, z której przypada rocznie na głowę 33 tal. 29 sgr. 3 f., a na dzień 2 sgr. $9\frac{86}{365}$ fen. Porównyując koszta osobowe winowajcy: a. na żywność w średnicę 21 tal. 17 sgr. 8 f., b. na odzież 5 tal. 9 sgr. 11 f., ogółem 26 tal. 27 sgr. 7 f., z zarobkiem na głowę 24 tal. 26 sgr. $7\frac{1}{3}$ f., okazuje się przewyższka 2 tal. $11\frac{2}{3}$ mniej ilości kosztów na niego. Pomiędzy 439 nowo przyjętymi winowajcami było 119 osób, które powróciły do występku, t. j. 106 mężczyzn i 13 kobiet. Co do wyznania wiary było z będących w detencji 923 osób: a. katolików 582 płci męskiej, 102 żeńskiej; b. greków 3 płci męskiej; c. ewangelików 154 płci męskiej, 42 żeńskiej; d. żydów 38 płci męskiej, 2 żeńskiej. Przyczyny detencji: a. za łupież, kradzież i oszukaństwo 630 płci męskiej, 84 żeńskiej; b. za krzywoprzysięstwo 8 płci męskiej, 1 płci żeńskiej; c. za fałszowanie monet 4 płci męskiej, 2 żeńskiej; d. za zamierzone i dokonane morderstwo 31 płci męskiej, 15 żeńskiej; e. za podpalanie 21 płci męskiej, 12 żeńskiej; f. za opór zwierzchności 2 osoby płci męskiej; g. za kazirodztwo 1 męskiej; h. za gwałcenie kobiet 10 mężczyzn; i. za sodomie 12 osób płci męskiej; k. dwużeństwo 1 osoba płci męskiej; l. za obrazę Majestatu 1 płci męskiej, 1 żeńskiej; m. za porubstwo i rufiaństwo 3 osoby płci męskiej, 7 żeńskiej; n. za ukrycie brzemienności i pogołu resp. udział w tych przewinieniach 1 osoba płci męskiej, 20 płci żeńskiej; o. za rozmaite inne występki 52 osoby płci męskiej, 4 płci żeńskiej było w instytucie. We względzie nauk szkolnych i religijnych to się jeszcze oświadcza, iż z przyjętych w r. 1843. 439 osób uęszczało przed ich wejściem: a. na nauki szkolne: 1) katolików 81 osób płci męskiej, 20 płci żeńskiej; 2) greków 3 płci męskiej, 3) ewangelików 49 płci męskiej, 13 żeńskiej; 4) żydów 10 płci męskiej; ogółem 176 osób; b. niemialo wychowania szkolnego: 1) katolików 201 osób płci męskiej, 33 żeńskiej; 2) ewangelików 17 płci męskiej, 5 żeńskiej; 3) żydów 5 męskiej 2 żeńskiej; ogółem 263 osób. — Z tych 263 osób, które niemialy szkolnego wychowania, było: a. z departamentu Poznańskiego 218 osób płci męskiej, 39 żeńskiej; b. z departamentu Bydgoskiego 2 płci męskiej; c. cudzoziemc. 3 płci męskiej, 1 żeńskiej. Z tych włącznie dawniej odstawionych chodziło: α) na naukę religii 79 osób płci męskiej, 28 żeńskiej; β) na naukę szkolną 36 płci męskiej, 18 żeńskiej; γ) na naukę do szkoły niedzielnej 95 osób

plci męskiej, ogółem 256 osób. W ciągu r. 1843. ukończono naukę szkolną 101 osób plci męskiej, 19 żeńskiej; pozostało dnia 31. Grudnia 1843. incl. uczniów niedzielnej szkoły 109 plci męskiej, 27 żeńskiej. Złożony w odrębnej kasie, szczególnie z nadzarobku pochodzący prywatny majątek więźniów, wynosił w końcu roku 1843. włącznie zaległości, które dopiero w roku bieżącym wniesione być mają, 993 tal. 19 sgr. 3 fen. Ogółem winowajcy mieli w roku 1843. nadzarobku 1270 talarów 1 sgr. — Rezultat robót jest następujący: utkano 406,945 łokci katunu, 14,106 łokci płótna, 235 $\frac{3}{4}$ łokci sukna, 1026 $\frac{1}{2}$ łokci flaneli, 1105 $\frac{1}{2}$ łokci fryzu, 1051 kolder fryzowych, 684 łokci dywanów, uprzedzono 46502 $\frac{1}{4}$ funt przędzy wełnianej, 1514 pasmów rozmaitej przędzy lnianej, robiono 4289 $\frac{1}{2}$ dni za dzienną zapłatą, porznięto i połupano resp. na sprzedaż 868 sążni drzewa opałowego. — Prócz tego wykonywano wszelkie roboty i posługi, o których dawniejsze sprawozdania szczegółowych udzielają wiadomości; — doniesienia o zasługach, czynach pobożnych i kroniki osobiste.

Magnum erratum!

We czwartek, dnia 20. Czerwca, przedstawiono w teatrze dramat. *Napoleon w Hiszpani* przez Niedzielskiego, a to na wyłączny dochód Towarzystwa w krakowskiego. Obiedwie te okoliczności, t. j. ponętny tytuł sztuki połączony z pewnemi pamiątkami z jednej, a materyalny cel tejże reprezentacji z drugiej strony, ściągnęły mnóstwo widzów, tak iż teatr był zapelniony. Tem powodzeniem reprezentacji uwiedzione towarzystwo artystów i powodzenie to pisząc na karb gustu publiczności Poznańskiej, widziało się spowodowane zaraz nazajutrz reprezentacją tę powtórzyć! Nie chcemy tu przytaczać liczby spektatorów, którzy powtórna tę reprezentacją odwiedzili; dosyć że niepowodzenie to piątkowe powinno było objaśnić towarzystwo krakowskie względem gustu a życzliwości publiczności naszej. Jeżeli reprezentacja czwartkowa była dowodem, że publiczność Poznańska chętnie zapelnia teatr, kiedy się dobrej spodziewa sztuki i kiedy idzie o poniesienie ofiary na ołtarz sztuki narodowej; to piątkowa mogła przekonać i być skazówką, że się z gustu tejże publiczności najgrawać nie wolno. Bylibyśmy z resztą o reprezentacji tej zamilczeli, gdyby nas pochwalna recenzja nie była wprawila w obawę, aby Towarzystwo błędu swego nie powtórzyło, i aby nie mówiono, że: kto milczy, pozwala.

Z.

Teatr polski w Poznaniu.

We wtorek dnia 25. Czerwca komedia w 5ciu aktach przez Alexandra Dumas: *Pensyonarki w Saint Cyr.*

AUKCYA.

We wtorek dnia 25. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10tej mają — z przyczyny zmiany mieszkania — na ulicy Strzeleckiej Nr. 22., równie oszczędne jak trwale patentem nadane piece do ogrzewania, gotowania, pieczenia mięs i z kotłami, toż samo rozmaite podobne pomniejsze przyrządzenia, jakoteż nakoniec używany na te wynalazki patent, najwięcej dającemu za gotową zapłatę w grubej Pruskiej monecie publicznie być sprzedane.

Anschütz,

Kapitan i Król. Aukcyonator.

Obszerny lokal, znajdujący się w domach moich przy ulicy Fryderykowskiej pod Nr. 28. położonych, obecnie zajęty przez Resursę obywatelską, wraz z leżącym za nim ogrodem i kręgielną, zamierzam od 1. Października r. b. na rok jeden, albo kilka wydzierżawić.

Lokal ten zawiera 5 stykających się z sobą izb, wielką salę do tańca, z chórem dla orkiestry, wielką kuchnią, sklep dobry i z przyczynny dogodnego położenia swego może być obróconym na rozmaity użytek, mianowicie zaś na resursę, *tabagie*, która już od wielu lat w nim się utrzymuje, lub na fabrykę.

Rów miejski, napelniony zawsze wodą, przeryna ogród.

Gotów także jestem sprzedać dwa place około tego lokalu, blisko domu Ziemstwa leżące; postawić na nich można dwa domy, każdy o 7 oknach z frontu, i założyć ogródki. Warunki są dla kupującego korzystne.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1844.

Zychliński, introligator.

Grunt na Śródcie pod № 66 położony, składający się z domu mieszkalnego o 6 pokojach, z drwalni i ogrodu za domem, jest niebawnie z wolnej ręki do przedania, lub od S. Michała r. b. do wynajęcia. Chęć kupna albo najmu mający raczą się do Radcy Sądu Ziemska miejskiego Solms w Wągrówcu zgłosić.

Dnia 4. Lipca r. b., o godzinie 4ej z południa, Dominium Gembice pod Czarnkowem sprzedawać będzie drogą publicznej licytacji kilkanaście koni roboczych, źrebców i kilka sztuk bydła młodocianego, również porządki gospodarcze, jako to: wozy, plugi, pólzorki i t. p.

Skład towarów i wyrobów tureckich wprost z Konstantynopolu i Azyi Pawła Georgiewicza w **Bazarze pierwszy sklep od rynku**, poleca w y b ó r prawdziwych szalów kaźmierskich, chustek, materyj jedwabnych na suknie, prawdziwy olejek różanny, pachnidła, tytuń turecki w liściach jako krajany, prawdziwe fajki tureckie gładkie i pozłacane, cybuchy tureckie, jańczary muzyki tureckiej, oraz wiele innych rzeczy.

DONIESIENIE.

Został teraz ze wszystkiem uzupełniony skład



Angielskich prawdziwych koncertowych fortepianów w kształcie skrzydeł,

między któremi znajdować się będą i takie, które tu wcale jeszcze nie są znane, w **krótkiej** i zwyczajnej formie z wytworną powierzchownością — o których dźwięku i składzie budowniczym najznakomitsi artyści *respective* znawcy naszego wieku najchlubniejsze dali świadectwo. — W celu spotkania się z wszelkim współzawodem, utrzymywać odtąd będę dla wygody mającej w tém interes publiczności: **zupelny skład tego drogiego towaru, odrębnie od mego głównego magazynu**

Fortepianów w kształcie skrzydeł i stolików

w gatunkach wszelkich cen, zwyczajnej, oraz poprawionej mechaniki Wiedeńskiej, zawsze w doborze regularnemi nadsyłkami zasilanym. Niezmienna w handlu moim rzetelność pozostanie nadal, jak dotąd była, i nadmieniam tylko, iż oprócz najrozszybszej dawananej przezemnie gwarancji, ułatwiać będę wszelkimi sposobami nabywanie instrumentów z mego magazynu przystając najbezinteresowniej tak na upłaty jako też na wszelkie wymiany starych o 6 oktawach instrumentów. — Wynajmowanie instrumentów pozostaje w swęj rozciągłości i takowe potrzebowane już instrumenta, są u mnie, dla pozyskania miejsca, niebawnie po 80 do 130 Tal. do nabycia.

Aeolodica właściwej sobie konstrukcji, arcy nowe i piękne. —

Prócz tego dla kupujących na zarobek lub do zabawy, polecam mój wielki zapas kompletnych, akuratnych i pięknie robionych trzycwierciowych i całych bilardów z wszelkich gatunków drzewa i z najgustowniejszą ozdobą po stałych cenach (dozwalając rzetelnym nabywcom także upłat ratami).

Pojedyncze też nabywać można **szczegóły billardowe** wszelkiego kalibru całemi garniturami lub oddzielnie, to samo kije w dwojakim gatunku itd. Zamówienia zamiejscowe czynić należy franko. — Poznań, w Czerwcu 1844.

Ludwik Falk, pod Nr. 21. ulicy Szerokiej.

Skład ozdobnych i gotowalnia-nych przedmiotów z kunsztownych drogich kamieni

Imitacja dyamentów.

E. Austrich z Paryża

znajduje się pod Nrem 24. ulicy Wilhelma na dole, 2gi dom od hotelu Bawarskiego.

Proszeni są znawcy i miłośnicy, ażeby raczyli przybyć do rzezonęgo lokalu dla dokładniejszego zbadania tego nowego wynalazku, a przekonają się, iż kamienie te co do świetności, połysku i ozdobności nie ustępują na włos prawdziwym, co do ich twardosci, tedy można niem na szkłe pisać. Wszystkie przedmioty ozdobne mają prawdziwą oprawę.

Pośrednictwo w czynnościach kupna i sprzedaży, dzierżawy i wydzierżawiania dóbr ziemskich w Departamentach Poznańskim i Bydgoskim, tudzież w interessach wystarania się o kapitały i umieszczania ich, ofiaruje niniejszem przy zapewnieniu najrzetelniejszej i najdogodniejszej pomocy:

Agent Herrmann Mathias,
pod Nrem 16. ulicy Wronieckiej w Poznaniu

Nowe fortepiana w kształcie skrzydła, w znaniej wewnętrznej wartości, z drzewa mahomowego i polixandrowego, poleca w słusznych ale statych cenach

organista Bock,
ulica Franciszkańska Nr. 2.

1000 sztuk owiec jednostrzyżnych, znacznie poprawnych, zdrowych i do chowu zdalnych, krowy, bydło jałowe i woły robocze, są każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania w Buszewku pod Pniewami.

Towarzystwo za zabezpieczeń ogniowych w Elberfeld z kapitałem zakładowym Miliona Talarów, zatwierdzone Rozkazem gabinetowym z dnia 28. Lutego 1823. r.

Towarzystwo w Elberfeldzie poleciło mi przyjmowanie zabezpieczeń od ognia w Poznaniu i całym Księstwie, które to zlecenie Krol. Regencya przez ogłoszenie mnie głównym Agentem zatwierdziła. Przyjmuję więc od dnia dzisiejszego za pomiernym wynagrodzeniem zabezpieczenia wszelkiego rodzaju j. t. mebli, sprzętów domowych, towarów, maszyn, fabrycznych i rolniczych narzędzi, zboża i wszelkich produktów, bydła, statków na wodzie, drzewa, i t. d.

Zwracam uwagę szanownych Interessentów na to, aby zabezpieczając swe ruchomości od ognia Towarzystwo niniejsze swemi podaniami na ręce moje zaszczęcał.

Poznań dn. 24. Czerwca 1844.

Grzegorz Jankowski, Główny Agent.

Świeżo odebrane glancowne rękawiczki.

Z gatunku rozkupionych nagle w przeszłym tygodniu Paryżkich glancownych rękawiczek damskich nadeszła zuowu nowa ilość, o czem szczególnie uwiadamia się szanowne damy, które się po nie nadaremnie fatygowały.

Ceny za tuzin wynoszą $3\frac{1}{2}$ Tal. (a przędają się najmniej półtuzinami).

W lokalu sprzedaży przedmiotów ozdobnych i gotowalnianych E. Austrich z Paryża pod Nrem 24. ulicy Wilhelma na dole drugi dom od hotelu Bawarskiego.

Portrety daguerotypowane, w kolorach po 4 i 5 Tal., zrana o 8—10 godziny, z południa o 3—6 godziny, pracownia Nr. 20. w domu złotnika Krause w kopule, przy placu Wilhelmoskim.

Proby w kcięgarni Szerka w rynku.


Od dnia 24. Czerwca, na ulicy Fryderykowskiej Nr. 32. 5 pokojów wraz z kuchnią i innymi należytosciami w całości albo też częściowo aż do św. Michała albo też tylko na czas św. Jański są do wynajęcia. Lokator mieszka na ulicy Królewskiej (Königsstrasse) Nr. 16.

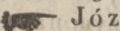
Przedaż porcelany.

Naczynia porcelanowe wszelkich rodzajów z Królewskiej fabryki porcelany w Berlinie, sprzedaje od dnia dzisiejszego po cenach aukcyjnych handel niżej podpisanego.

Michaelis, M. Misch.
Poznań, ulica Żydowska Nr. 4.

Magazyn ubiorów gotowych, od krawca T. Müller z Berlina Molkenmarkt Nr. 14., znajduje się w Poznaniu w Hotelu de Saxe, Wrocławska ulica.

 Najlepszego gatunku świeżo śledzie po 1 sgr., najlepsze Messenkie cytryny sto sztuk za 2 Tal. 5 sgr., Mess. apelcyny po miernej cenie, najprzedniejszą świeżą oliwę Prow. kwarta po 20 sgr., świeże Perigord trufle w oliwie flaszka po 2 Tal., świeży zapraw. Wschodnio-Indyjski imbir, jako też prawdziwego wędzonego Reńskiego lososia otrzymał

 Józef Ephraim; Wodna ulica Nr. 1.

Kurs giełdy Berlińskiej. Dnia 21. Czerwca 1844.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizną
Oblig. długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{3}$	100 $\frac{3}{8}$
Prusko-ang. oblig. z r. 1830.	4	—	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	88 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	$3\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{3}{4}$
Oblig. miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	100 $\frac{3}{4}$	—
" " Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
" " W. X. Poznańsk.	4	104 $\frac{1}{2}$	104
" " dito	$3\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	99
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{3}{4}$
" " Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	100 $\frac{3}{4}$
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$	—
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	100
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{3}{4}$	13 $\frac{1}{2}$
lune monety złote po 5 tal.	—	12 $\frac{3}{4}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4
A k c j e			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	165 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	104	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej	—	190 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie	4	—	163 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej	—	159 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	103 $\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	92 $\frac{3}{4}$	—
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	97
Drogi żel. Reńskiej	5	—	84 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Reńskie	4	—	97
" " od rządu gwarantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	—	147 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	103 $\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Górno-Szląskiej	4	—	—
" " dito Lit. B.	—	117	—
" " Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	129 $\frac{1}{2}$	—
" " Magdeb.-Halberst	4	120 $\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	120 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	103 $\frac{1}{4}$	—

Ceny targowe w miesiące POZNANIU.	Dnia 21. Czerwca 1844. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 18	1 21
Zyta	— 28	— 29 6
Jęczmienia dt.	— 20	— 21
Owsa . dt.	— 17	— 17 6
Tatarki dt	— 27 6	— 28 6
Grochu . dt.	— 27 6	— 28 6
Ziemiaków dt.	— 7	— 8
Siana cetnar	— 23 6	— 24
Słomv kopa	4	4 15
Masła garniec	1 9	1 12 6